



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,50, miesięcznie kop. 60, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Reklamości w adreście redakcji nie zwraca.

CENA
6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pettytowy jednonapawowy lub jego miejsce Nadeśtane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nakrótki po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry analogicznej o 50 proc. drożej. Za dotarczenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy

PRENUMERATE, OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie katedralnie, kantor i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

„Patrz Kościuszko na nas z Nieba”

Przy rozważaniu tyle dziś aktualnego, a wiekopomnego orędzia Wilsona, wciąż mi przychodzi na pamięć ta zwirotka z naszej popularnej pieśni powstańczej. Bo za prawdę istnieje przyczynowy związek między wspominkiem o Kościuszcze, a podniosłą dygresję o niepodległej Polsce w historyczno-dyplomatycznym akcie naczelnika potężnej Rzeczypospolitej z tamtej strony oceanu.

Stwierdzam więc przedewszystkiem, że te ważne słowa o naszej niepodległości rzucone zostały całemu światu przez następcę Waszyngtonu, którego przyjacielem i towarzyszem w orężnej walce o wolność, był Tadeusz Kościuszko. A dalej uprzytomniał sobie, że to właśnie w roku bieżącym przypada stuletnia rocznica doczesnego zgonu nieśmiertelnej pamięci bohatera z pod Raławic. Zastawienie tych dwóch faktów uzasadnia chyba do statecznie rzucone kilku refleksji związanych ściśle z chwilą bieżącą.

Jesteśmy przeto najmocniej przekonani, że nie tylko ten zastęp młodzieży patriotycznej, który w Warszawie urządził taką wspaniałą manifestację przed konsulem Stanów Zjednoczonych, nie tylko Rada Stanu przy redagowaniu depeszy dziękczynnej od narodu, ale i sam Wilson, gdy w swem orędziu kreślił wstęp o Polsce miał w pamięci imię tego wielkiego Polaka, które do tąd jest otoczone czcią i aureolą po tamtej stronie oceanu.

Nie myślał zapewne Kościuszko, gdy podążył za Puławskim do Ameryki aby walczyć za wolność wyjarzmiającego się z obcej przemocy narodu, że jego bezinteresowna ofiara, wyda kiedyś obfity plon dla własnych rodaków, gdy ci później w szeregu wielu następnych pokoleń doli tułaczkiej, będą szukali oparcia aż na drugiej półkuli globu ziemskiego. Jeżeli bowiem wychodzący nasi mogli bez żadnej przeszkody wytwarzać w wielu Stanach poważne organizacje polskie, chronią się przed doszczętnym wynarodowieniem, jeżeli ich dążenia patriotyczne były sympatycznie widziane przez naród amerykański — należało to w znacznej mierze zawdzięczać urokowi imienia Kościuszki.

Wstawka o Polsce w orędziu Wilsona jest najwymowniejszym stwierdzeniem tej sympatycznej nici, łączącej nas z potężną Republiką, a nie tę niewątpliwie zadzierżgnął Tadeusz Kościuszko. Nie ulega wątpliwości, że wówczas kiedy po klęsce Maciejowickiej wykreślono imię Polski z karty Europy, jako państwa niepodległego, Stany Zjednoczone podniosłyby gromki głos protestu przeciw temu strasz-

nemu bezprawiu dziejowemu, gdyby wówczas były tak potężnym mocarstwem jakie bezsprzecznie dziś tworzą wśród innych ustrojów państwowych. Któż się jednak mógł w tej epoce liczyć z młodą Republiką zaledwie stawiającą pierwsze kroki na drodze bytu niepodległego?

Obecnie postać rzeczy się zmieniła. Słowa naczelnika wielkiej potencji światowej, gdy stwierdza konieczność istnienia niepodległej Polski jako niezbędnego warunku stałego pokoju w Europie, posiadają ważne znaczenie, jakoby międzynarodowego cementu, ukrzepiającego wiekopomny akt 5-go listopada.

W tem więc oświetleniu, orędzie Wilsona musi oceniać każdy równoważony umysł polski, a wysłać depeszy dziękczynnej przez Tymczasową Radę Stanu, uważać za czyn wysoce rozumny. Jesteśmy zaś najmocniej przekonani, że przypadający niebawem stuletni uniwersarz Kościuszki będzie uroczyste obchodzony nie tylko w niepodległej już dziś Polsce ale i w Ojczyźnie Waszyngtonu, do wyjarzmienia się której męstwem swem nie miało się przyczynić.

Bronisław Korwin.

Wojna.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (S. W. T.) Urzędowo donoszą 2 Ltego:

Wschodni plac boju.

Wobec silnego mrozu i śnieżyicy nie było szczególniejszych wydarzeń.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Rupprechts Bawarskiego.

Między Armentieres a Arras odparto liczne natarcia nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych. Po obydwu stronach Ancre i Sommy odbywają się ożywione walki artyleryjskie. W godzinach rannych i wieczornych ożywioną działalność prowadzili nasi wywiadowcy, którzy z okopów nieprzyjacielskich na potu-dniowym zachodzie od Mirau—Mont i na północnym wschodzie od Leu—Sars przeprowadzili wziętych do niewoli i ofcera i 12 żołnierzy. W pobliżu drogi z Eudecourt do Beaulincourt, po silnym ogniu targnęli Anglicy na szerokości jednej kompanji. W kontrataku stanowisko to oczyszczono, przyczem w ręku naszym pozostała pewna liczba jeńców.

Front niemieckiego następcy tronu.

Na wyżynie Combres i w lesie Ailly wojska atakujące powróciły z wysuniętych linii francuskich z 20 jeńcami. W Wogezach wywiadowcy nasi przyprowadzili z pewnego przedsięwzięcia 6 Francuzów.

Front macedoński.

Żadne zmiany nie zaszły.

Walki w powietrzu.

Na froncie północno-zachodnim lotnicy prowadzili działalność bardzo ożywioną. Eskadry nasze, w angielskiej części Francji, atakowały wiele ważnych stanowisk umocnionych. W walkach powietrznych przeciwnicy nasi stracili 7 samolotów.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 2 lutego:

Na wszystkich trzech terenach walk nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, dnia 1 lutego:

Front zachodni.

Na froncie zachodnim trwa obustronna działalność ogniowa i wyścizki.

Front rumuński

W walkach na północny-wschód od Jakobeni, wojska nasze wzięły 32 oficerów i 1126 żołnierzy do niewoli i zdobyły 12 karabinów maszynowych i 4 miotacze bomb.

Front kaukaski.

Ogólne położenie nie uległo zmianie.

Konferencja koalycji

W Petersburgu.

LONDYN, 2 | 2. „Times” dowiaduje się z Petersburga, że konferencja koalycji podzieliła się na 3 sekcje. Pierwsza zajmuje się operacjami wojennymi, druga gromadzeniem zapasów, a trzecia finansami.

Rosja wobec Polski.

Petersburska Agencja telegraficzna informuje, że hr. Wielopolski, prezes polskiego komitetu narodowego, zapewnił dziennikarzy, że komitet narodowy polecił mu wyrazić wdzięczność za nowe potwierdzenie utworzenia państwa polskiego, wyrażone w rozkazie dziennym cesarza rosyjskiego, do armji i floy. Hrabia między innymi miał się wyrazić: „Miejsa, którą mi powierzono, nie zna ograniczeń w uczniach wdzięczności. Uważam za swój obowiązek wyjaśnić kilka punktów słów cesarskich. Jestem upoważniony do oświadczenia, że Polska ma być złączona i wolna, to znaczy, że otrzyma niezależną formę państwową, z prawodawczą izbą i własną armją”.

Nota niemiecka do Szwajcarii

BERNO, 2 | 2. Rząd niemiecki doręczył rządowi szwajcarskiemu notę, zawierającą bliższe szczegóły w sprawie granic blokady. Według noty tej port Cette, jest jedynym portem francuskim znajdującym się poza granicami blokady.

Memoriał Polaków amerykańskich.

NOWY JORK, 3 | 2. Polska komisja obrony narodowej wystosowała do prezydenta Wilsona memoriał, w którym wyraziła największe zadowolenie z powodu wspomnienia przez prezydenta o niepodległości Polski, w jego orędziu do senatu.

Monarcha Austro-Węgier a Polacy.

WIEN 3 | 1. W uzupełnieniu depeszy o przyjęciu hr. Agenora Gołuchowskiego przez cesarza na osobnym posłuchaniu „Polnische Stimmen” domaga się, że cesarz kilkakrotnie dał wyraz swoim najgłębszym sympattjom dla narodu polskiego i polecił hr. Gołuchowskiemu, aby zawiadomił o tem Kolo polskie.

Los kolonii niemieckich.

LONDYN, 3 | 2. W mowie wygłoszonej w Westminster minister kolonii angielskich, Walter Long, oświadczył, iż zadna ze zdobytych kolonii niemieckich nigdy już nie powróci pod panowanie niemieckie.

Arcyksiążę Józef o froncie włoskiem.

WIEN 3 | 2. „Buda pesti Hir-lap” podaje treść rozmowy, jaką miał gen. pułk. arc. Józef, w swej kwaterze głównej, ze sprawozdawcą pomienionego pisma.

Arcyksiążę odzywał się z zachwytem do armji nad rz. Isonso i nad podstawą „swych dzieci” i rzekł:

„Na froncie nad Isonso cofnęliśmy się na rozkaz wyższy, o kilka kilometrów wstecz. To niema żadnego znaczenia. Gorycję zajął nieprzyjaciel, gdyby jednak miasto nie znalazło się tak blisko frontu bojowego, natenczas nie mogłoby się Włosi poszczycić jego zdobyciem”

Wrażenie na giełdzie nowojorskiej.

NOWY-JORK, 2 | 2. Zapowiedź zaostrej walki podmorskiej wywarła na tutejszej giełdzie walorów silne wrażenie. Obroty były bardzo ospałe.

Co się dzieje w Rosji?

Wlokąca się od lat trzech blisko wojna sprowadziła w Rosji wyczerpanie środków ekonomicznych i wojenno-technicznych. Znany statystyk Szbankow ogłasza w „Rieczy” szereg artykułów, w których na podstawie dat urzędowych wykazuje, że więcej niż jedna trzecia uprawnej ziemi w Rosji leży odlegiem z powodu braku rąk do pracy.

„Widoki żniw przedstawiają się bardzo posepnie, wywodzi on, gdyż z powodu ciągłych powoływań i rekwizycji, katastrofalnie odczuwać się daje brak zarówno ludzi, jak bydła. W wielu miastach Rosji przez szereg miesięcy nie można dostać ani dekagramu mięsa, ani jednej kostki cukru.”

Brak ów cierpią także żołnierze. Wedle zgodnych opowiadań jeńców wojska zapawaowe, znajdujące się na froncie, związa się przez tygodnie całe rybami, woale zaś nie widzą mięsa.

Dobitnie odbija się nastroj ludności w listach żołnierzy i do żołnierzy.

Rosjanie czynią gwałtowne wysiłki, by przygotować się do przyszłej wiosny.

Potwierdzają te doniesienia prasy i zeznania jeńców.

Rosja chce raz jeszcze spróbować szczęścia.

Co do ludu, to jest on apatyczny, znudzony wojną i nie chce dać się zagrazać pięknymi słówkami.

Gen. Brusilow o Częstochowie.

Dwa ostatnie rozkazy dowódców frontu, generałów Brusilowa i Ewert, poświęcone sa aktowi 5 listopada, a zwrócone do wszystkich rot, eskadronów, secin, baterji, szwadronów i komend.

Czego tedy mają się moskiewskie eskadrony i szwadrony nauczyć w sprawie polskiej?

Rozpoczynają się obydwie rozkazy od... historii.

Obydwą w kilkunastu wierszach „uzasadniają” twierdzenie, że robior Polski była to wyłączenie wina Prus i że Rosja „zawsze walczyła o wyzwolenie (!) nie tylko rosyjskich ziem ale również polskich i wszystkich słowiańskich”.

Generał Brusilow, najwidoczniej zależniony wpływem aktu 5 listopada na nastroj Polaków w armji rosyjskiej, wyraża głębokie przekonanie, że Polacy służący w szeregach armji, będą w przyszłości służyli wiernie Cesarzowi i ojczyźnie. Lecz żeby się w tem przekonaniu utrwalić, oszukuje swoją armją, iż — według aktu 5 listopada — „w skład nowego państwa nie wejdzie część Królestwa z Kaliszem, Sieradzem i Częstochową”.

Szczególne to „wyłączenie” Częstochowy w rozkazie gen. Brusilowa ma na celu — oburzyć żołnierzy z ludu polskiego, tak przywiązanego do miejsca pielgrzymek religijnych.

Zwyczajnie oszustwo ubiera się tu w toge obrony narodu polskiego przez moskiewskie rotę i kompanie „Ubolewa”, że państwo polskie ma być tak niewielkie...

Takie „ubolewania” łączą się znowu z tonem wściekłej już groźby w rozkazie gen. Ewert. Ten przestrzega Polaków przed „zdradą”, przed „pogwałceniem przysięgi na wierność Cesarzowi”.

Ukraińcy o prez. Rutowskim.

Pod tytułem „Powrót Rutowskie go polskiem świętem narodowym” zajmuje się „Dilo” przygotowaniem do uroczystego przyjęcia, wracającego z niewoli prezydenta Rutowskiego.

Uwagi ukraińskiego organu są tak znamienne, że warto je powtórzyć bez wszelkich komentarzy.

„Urządzenie tego polskiego święta narodowego — czytamy tam — jest zupełnie zrozumiałe. Gdy sięgniemy do czasów przedwojennych, kiedy wybierano tę Radę m. Lwowa, w skład której wszedł Rutowski i z której woli został wiceprezydentem miasta, to przypominamy sobie, że hasłem wyborczem tych wyborów było stwierdzenie polskiego charakteru m. Lwowa przez czyste polski skład Rady.

I rzeczywiście wyszła Rada czysto polska i zadanie swe utrzymania polskiego charakteru m. Lwowa manifestowała bardzo energicznie przy każdej sposobności, że przypomniły sobie choćby jej stanowisko w sprawie założenia ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie.

Przyjechawszy do Wiednia i odpowiadając na powitalne przemowy, Rutowski wygłosił w duchu polskiego N. K. N. program rozszerzenia granic powołanego przez centralne mocarstwa do życia Państwa Polskiego na wschód, wznosząc „okrzyk dalszej walki, żeby dopiąć zamierzo-

nego celu — żeby nieprzyjaciela wyprzeć na wschód, za Zbrucz, za Dniepr, a jeśli się da i za Dźwina”.

Memoriał

dołączony do noty niemieckiej, brzmi, jak następuje:

Od dnia 1 lutego 1917 roku przeciwdziałać się będzie wręcz bronią wszelką jakiegokolwiek komunikacji morskiej na obszarach zamkniętych dokoła Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch.

W dalszym ciągu memoriał szczegółowo wylicza te obszary oraz warunki komunikacji dla okrętów neutralnych.

Co mówi prasa niemiecka o wojnie podwodnej?

Cała prasa zajmuje się zapowiedzią zaostrej walki przy pomocy łodzi podwodnych

Cała opinja publiczna pochwała to zarządzenie, nie wyjącając nawet dawniejszych przeciwników tego rodzaju walki.

Wszystkie pisma zaznaczają, że odrzucenie propozycji pokojowych niemieckich musiało ze strony Niemiec spowodować odpowiednie kroki.

„Vossische Ztg.” pisze: „Odżył nastroj z 4 sierpnia 1914”.

„Boersen Courier”: „Naród niemiecki stoi zjednoczony za swym cesarzem swym rządem, w silnem postanowieniu zwyciężenia i w świadomości swej siły niemożliwej do wy-czerpania”.

„Berliner Lokalanzeiger”: „To, czego żądamy od naszych łodzi podwodnych, wykracza daleko poza ramy tego co dotychczas uczyniono; flota podwodna ma przeciąć wszelką komunikację morską z Anglią, Francją i Włochami.

Jest to zadanie, nad którym jeszcze przed kilku laty nikt z ludzi rozsądnych nie chciałby się nawet zastanawiać.

Wiemy wszyscy, że czekają nas dni wielkie i brzemiennie swem przeznaczeniem.”

„Kreuzztg.”: „Krok jaki podejmujemy, nie jest bynajmniej krokiem rozpaczy.

Gotowi jesteśmy na wszystko, co z tego wywiązać się może. Dlatego też niema co myśleć, aby krok obecny mógł być powstrzymany, dopóki nie osiągniemy celu.”

„Deutsche Tagesztg.”: „Powzięte obecnie przez Niemcy postanowienie jest nieugięte i od przeprowadzenia go nic nas nie odciągnie.”

„Post”: „Anglia odczuje teraz wojnę na własnym ciecie.

Niedostatek za niedostatek, wojna głodowa za wojnę głodową, — oto nasze obecne.”

„Vorwärts”: „Cały naród niemiecki łączy się w życzeniu możliwie najszybszego a zarazem najpomyślniejszego zakończenia wysiłków dla obrony”

„Tagliche Rundschau”. „Dośyć już długo walczyliśmy ze związanymi rękami.

Jeżeli Ameryka jeszcze raz zechce przeszkadzać nam w naszej walce obronnej, to przekonana się, że tym razem jej ustowania będą bezowocne, i że takie jej stanowisko oznaczać będzie wyraźne jej przychylenie się na stronę naszego przeciwnika.”

Nota austro-węgierska.

Nota austriacko-węgierska, wystosowana do wszystkich państw neutralnych w sprawie zaostrej wojny podmorskiej, zasadniczo nie różni się od noty niemieckiej.

Co mówią prasa wiedeńska?

Pisma wiedeńskie wyrażają zado-
wolenie z powodu zaostrożenia wojny
podmorskiej.

„Neue Freie Presse“ wylicza sze-
reg punktów zgodnych pomiędzy za-
daniami Stanów Zjedn. a linją wyty-
czną państw centralnych, i dochodzi
do wniosku, że Ameryka powinna
stanąć po stronie państw central-
nych, a już conajmniej nie przeszkad-
zać im w wykonaniu podjętego i
rozpoczętego zadania.

„Neues Wiener Journal“: Lloyd
George zapowiedział wojnę na noże;
będzie ją miał, Wojna domowa. Jaką
Anglia wypowiedziała nam i naszym
sprzymierzeńcom teraz jej da się we
znaki.

„Neues Wiener Tageblatt“: Czego
oczekiwaliśmy i czego wielu sobie
życzyło, teraz się dokona. Zarówno
Niemcy jak i my musieliśmy to u-
czynić.

Wilsonowi.

Cała Polska wyraziła Wilsonowi
słowa uznania, za podkreślenie w o-
rędziu pokojowym konieczności istnie-
nia niepodległej Polski. Nawet poeci
piszą na cześć Wilsona poematy
dziękczynne, jak świadczy poniższy
wyjątek z dłuższego wiersza W. Go-
mulickiego.

Rządco wolnego ludu, który wolnych
Ty odgadłeś, co cierpi naród bez
Naród, któremu przemoc pól duszy
Co cierpi Polska, w piętach obu-
Drgnęło twe czułe serce dla mojej
Chrytusowemi naznaczonej
I rzekłś głosem, co zawiadnął
I który ziemi usłyszą krawędzie
„Polska wolną być musi — i bę-
dziej“

Wilsonie! mógłbym wielkim nazwać
Wkłady Kościuszki, Pułas-
Których rodacy twoi tak szlachetnie
Dziś, z odsetkami, złotem płacisz nam
Mógłbym murarzem wskazać cię s
Bo mury naszego więzienia
Ciężkim rozbijasz oskardem;
Lecz tyś godzien, by ciebie miano-
Bowień rycerza w tobie
Bez trwogi i bez plamy
Heroja, który światu, co starych u
Bój wypowiedział — na sercach

Polska — jak wszyscy nieszące
Krzywd i dobrodziejstw pamięć cho
Wrzawa nienawisć już jej
Zdziwił ją można — przyszła.
Ody przechowuje, z czasów minionej
Dla złych i dobrych grona,
Kolegę czarną i złotą — do złotej dziś
Wpisała imię Wilsona.

STANY ZJEDNOCZONE a WOJNA PODMORSKA.

Decyzja niem eckich sfer kierowniczych,
ogłoszona w komisji głównej parlamentu
przez kanclerza Behmana Hollwega o
ro-poczęciu z d. 1 lutego 1917 roku bez-
względnej walki łodziami podwodnymi, sta-
wia w bardzo trudnym położeniu dyploma-
cję w rykadżką, a w szczególności sa-
mego prezydenta Wilsona.

To te w najbliższym ozasie, rozpocze-
nie się w Waszyngtonie o stanowisko
Stanów Zjednoczonych niezawodnie wyty-
czona walka pomiędzy dyplomacją koalicji i
czwórpzymierza.

Przypomnijmy sobie, że w r 1916 w
marcu, maju i wrześniu stosunki pomiędzy
Niemcami i Stanami Zjednoczonymi kilka
krotnie były zaosr one, z powodu torpe-
dowania przez niemieckie łodzie podwodne
statków pasażerskich i handlowych, które-
obok kontrabandy wojennej przewoziły jed-
nocześnie i obywateli amerykańskich i że
w rezultacie dżuch ustładow dyploma-
tycznych, w ostateczności Niemcy złagodzy-
ły warunki swej wojny podmorskiej.

Lecz wszak odrzuca zastrzegły sobie
Niemcy możliwość odroczenia tych ustępstw
z czasem, o ile Anglja ze swej strony nie
zastąpi się w wysonywanu blokady do
umów międzynarodowych. Otóż „ta chwila
— powiada kanclerz, — kiedy w porozu-
mieniu z naczelnym dowództwem dojdzie-
my do przekonania, że nas bezwzględna
wojna podmorska zbliży do zwycięskiego
pokoju, ta chwila teraz właśnie nadeszła“.

Czy opinia publiczna amerykańska, oraz
prezydent Wilson zechcą zadowolnić się
dobrą wolą Niemiec, dopuszczenia swobod-
nej komunikacji z Anglią do jednego ty-
ko portu, Falmouth z ograniczeniami i pod
kontrolą niemiecką?

A dalszy odnośny ustęp mowy kanclerza
brzmi: „Jeżeli obecnie nasmy prawo przy-
pisywać większe znaczenie, niż ubiegłej
wiosny, pozytywnym wynikiem nieogranic-
zonej walki, za pomocą łodzi podwodnych
to jednocześnie też zmniejszyły się bardzo
znacznie niebezpieczeństwa, wynikające dla
nas z powodu prowadzenia takiej wojny“.

Ustęp ten, zdaje się wskazywać, że
dyplomacja niemiecka posiada obecnie środki
okielzania zapędów amerykańskich, w
kierunku uwarzucania Niemcom ograniczeń
w wojnie podmorskiej, lub przynajmniej
mówi, że sytuacja polityczna nie pozwoli
Ameryce na zbyt energiczne występy.

Wgrę wchodzić tu może tylko najgro-
źniejszy, a jednocześnie sprzymierzeniec ko-
alicji, tacszą z Niemcami wojnę Japońską.
I tutaj tkwi węzeł tragicomicznej dla
Ameryki sytuacji. Pokrowna rasowo Ang-
liji, związana z nią olbrzymimi interesami
handlowymi, wspierająca ją pieniężnie
i amunicją Ameryka, ma jednak równo-
cześnie ze sprzymierzeńcem Anglii-Japoń-
ją groźne konflikty, że przypominamy tylko
narazie satarg o Filipiny, o równoupraw-
nienie Japończyków w Kalifornji, o wpły-
w w Meksyku, a zwłaszcza o „drzwi ot-
warte“ w Chinach.

Traktat sojuszu Japońji z Anglią do-
szedł, jak wiadomo, do skutku, dopiero
po odrzuceniu przez Amerykę takieżże so-
juszowej propozycji, s-lerowanej pierwot-
nie do niej ze strony Anglii.

Wszak i po odrzuceniu tej propozycji
Anglja, zawierając przymierze z Japońją
zastrzegła sobie osobnym paragrafem, że
przymierze nie obowiązuje Anglię przeciw-
ko jednej Ameryce.

W takich okolicznościach, nie ulega
wątpliwości, że koalicja, a głównie Anglja
wytyczy wszystkie siły, aby w obecnej „na-
szej sytuacji“ znaleźć grunt do porozumie-
nia japońsko-amerykańskiego, dla rozwią-
zania Ameryce rąk w stosunku do wojny
podmorskiej Niemiec. Czwórprzymierze ma
też niezawodnie swoje atuty, aby podobne
porozumienie do skutku nie doszło.

Dlatego to powiedzieliśmy w pierwszych
wierszach tego artykułu. że walka dyploma-
tyczna, musi wejść obecnie o okres
najgorętszych starć w dwóch ośrodkach w
Waszyngtonie i w Tokjo.

Z Łodzi.

Działalność „Lutni“.

Zwarzywszy na ciężkie warunki
materiałne, zarząd „Lutni“ zaniechał
organizowania wielkich koncertów
kosztownych i urządził szereg wie-
czorów i podwieczorków muzycznych
popularnych.

Możeby Lutnia częstochowska po-
szła śladami swej siostry łódzkiej.

Z Kielc.

Otwarcie Rady miejskiej.

Na pierwszym, po uroczystej inau-
guracji, posiedzeniu Rady miejskiej
grupa niepodległościowa Rady przez
usta p K. Wodzinowskiego zapropono-
wała wystąpienie do Rady Stanu a-
dresu:

Tekstu adresu nie przyjęto, uchwa-
lono natomiast adres, wyrażający
tylko „życzenia jaknajpomyślniejszych
rezultatów pracy dla dobra niepo-
dległej Polski.

Przeciwko adresowi temu, jako
niedostatecznemu, grupa niepodległo-
ściowa protestowała.

Z Wielunia.

Odkrycie rudy żelaznej.

W okolicach wsi: Krzyworzeki,
Gaszyna i Kadłuba w pow. wieluń-
skim, przybyli z Katowic inżyniero-
wie odkryli rudę żelazną.

H A S Ł O.

Luna — pasowe pną się w niebo
kwiaty,
Gwar rośnie, ciszę w twarde chwytą
pęta...
Drżą serca — w dali grają już
armaty —
„Kto idzie?“ „Polskie chłopięta“.
Naprzód! przez ogień, nastawić bag-
nety,
—przeszli—za niemi tan trupów się
ściele,
Ciagną się ciężkie dymów fioleto,
„Kto idzie?“ „Polski mścicielo“.
Ciemna kolumna zwartym murem
rośnie,
Smierć wznosi ręce coraz wyżej,
szerzej...
Zwycięstwo z nami, umrzemy ra-
dosiście —
„Kto idzie?“ „To bohaterzy“.
Bitwa dogasa jak polne ognisko,
Wilgotny opar biały osłania prze-
dzie,
Garść chlepiąt dąży przez pobojo-
wisko...
„Kto idzie?“ „Przyszłości sędzio“.
Maryla Czerkawska.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz umieścić Szan. Redaktorze
w najbliższym numerze swego po-
zozytnego pisma następujące słowa:
W dniu 29 stycznia zmarł w mie-
ście naszym uczony miary europej-
skiej, jeden z najwybitniejszych
współczesnych filozofów polskich s.p.
Władysław Biegański.

Zmarły większą część życia spędził w podjasnogórskim grodzie, którego był prawdziwą chluba, tutaj też napisał swe dzieła, zdobywając rozgłos szeroki. Częstochowa winna więc godnie uczcić pamięć zgasłego myśliciela.

Prócz innych sposobów uczczenia zmarłego proponuję nadanie jednej z ulic Częstochowy nazwy ulicy imienia Władysława Biegańskiego.

Najodpowiedniej byłoby nazwać imieniem zmarłego ulicę Teatralną, przy której zmarły za życia zamieszkiwał, a która niema, nawiąsem mówiąc, nic wspólnego z teatrem, prócz nazwy.

Sądzę, iż w ten sposób Częstochowa godnie uczci pamięć jednego z najzasłuższych swych synów.

Łącząc wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Stanisław Rumszewicz.

Częstochowa, 2-2-1917 r.

KRONIKA

Dzisiejsze zebranie członków i reprezentantów Kasy na czas wojny.

Dzisiaj w niedzielę dn. 4 lutego r. b. o godz. 3 po poł. w lokalu Kasy przy ul. Panny Marji nr. 18 odbędzie się zwyczajne ogólne zebranie reprezentantów i członków popierających Kasy na czas wojny przy Zarządzie Miśskim według następującego porządku:

- 1) Zagajenie zebrania przez przewodniczącego Rady nadzorczej;
- 2) Wybór przewodniczącego;
- 3) Zatwierdzenie sprawozdania za rok 1916 i budżetu na r. 1917; oraz rozporządzenia co do pozostałości z rachunków;
- 4) Zatwierdzenie postanowień Zarządu w sprawie zaciągniętych i dotychczasowych pożyczek, potrzebnych na wypłatę rat;
- 5) Wybór 3 członków Komisji ewizyjnej i 2 zastępców.

Na zasadzie § 86 Ustawy, zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Dzisiejszy odczyt p. M. Moczysławskiej.

Dzisiaj w niedzielę, t. i. dnia 4 go lutego, w lokalu pensji p. Chrzastowskiej, p. Marja Moczysławska wygłosi odczyt na temat „Wychowanie przedszkolne”.

Całkowity dochód z odczytu przeznaczony jest na Towarz. Przeciwbrazce.

Wejście kosztuje tylko 80 groszy, przeto spodziewać się należy, że wszyscy interesujący się wychowaniem dzieciąt, a głównie rodzice, zapełnią salo po brzegi.

Tow. Lek. w Łodzi-ś. p. Władysława Biegańskiego.

Z powodu opóźnienia pociągu, delegat Towarzystwa Lekarskiego w Łodzi dr. Józef Maybaum spóźnił się na pogrzb ś. p. Dra Władysława Biegańskiego, na którym imieniem powyższego Tow. miał pożegnać zwłoki przedwcześnie zmarłego, następującymi słowami:

„Stojmy nad grobem jednego z najdosłajniejszych synów Polski, nad grobem wielkiego myśliciela, znakomitego lekarza i szlachetnego człowieka.

Tow. Lekarskie Łódzkie, którego ś. p. Władysław Biegański był członkiem honorowym, poleciło mi złożyć przy trumnie przedwcześnie zmarłego wyrazy czci i hołdu.

Czynię to w tem poczuciu, że niema dość silnych określeń dla wyrażenia, jak ciężką i niepowetowaną stratę ponosi nauka polska, społeczeństwo i świat lekarski.

Ś. p. Władysław Biegański był krzewicielem wiedzy czystej w naszym podnioslejszym znaczeniu tego wyrazu, był filarem narodu i mistrzem braci lekarskiej.

To też śmierć Jego jest nieszczęściem narodem, a żałoba po Nim, jest żałobą powszechną.

Łódź niezapomni ś. p. Władysława Biegańskiego, bo zbudował on sobie pracą i czynami trwały pomnik w sercach naszych. Duch Jego przyświecać nam będzie, a imię Jego relikwią świętą przekazywać będziemy wchodzącym pokoleniom.

Niech mu ziemia lekką będzie, niech spoczywa w pokoju!”

Z miasta.

Ładna historia, nie wszyscy może o tem wiedzą, że w dniu wczorajszym przekroczyliśmy 31 miesiąc wojny.

Niektórzy nie mogą się już doliczyć ile czasu upłynęło naprawdę od pierwszego dnia wojny i rzeczywiście nie jest to już takiem łatwym zadaniem, a w każdym razie, wymaga odrobinki zdolności matematycznych.

Tu i owdzie słyszało się wczoraj nawet sprzeczki na temat powyższy, a nawet i w jednym z pism napotkaliśmy takie zdanie: „Wojna, która trwa od lat trzech przeszło, nauczyła nas wiele...”

Mój Boże, wojna trwa już naprawdę widocznie na długo, skoro ludziska piszą z najlepszą wiarą podobnie „nieobliczalne” westchnienia!

I żeby się wreszcie znalazł ktoś, który gdy powie, kiedy się skończy wojna nie skłamię, gdzie tam każdy kłamie na swój sposób!

Świat cały wzdycha już do pokoju, a oczekiwany oddawna gość nie nadchodzi, a może i lepiej, nagłe przybycie, a ogrody zrobić na wielu przyzwyczajonych już do wojny okropnie wrażeń!

A jedna jest tylko w tej sytuacji pociecha, oto gdy się kto rozejrzy wśród swych najbliższych, znajomych i przyjaciół politycznych, zobaczy, że każdy ma inną orientację, ale wszyscy tak samo, jak on schudli, tak samo, jak on wyrzekają i tak samo, jak każdy oczekują z niecierpliwością końca wojny.

To jest właśnie ta wielka niezaprzeczona zasługa trwania 30 miesięcy wojny, że zdobyliśmy się wszyscy, gdyż już nie na zgodne działania, to choć na jednomyślne i jedno tylko ogólne pragnienie.

Z dnia Wstrzemięźliwości.

Zapowiadany na piątek „Dzień Wstrzemięźliwości” nie różni się niczem prawie od zwykłego dnia niedzielnego, czy świątecznego. Tak jak zwykle, pomimo apetytów na rzeczy najlepsze, muśleliśmy się kontentować najskromniejszymi potrawami dni wojennych, to też i wynik kasowy „Dnia Wstrzemięźliwości” będzie dość niewielki.

Zebranie Rady Opiekuńczej m. Częstochowy.

Jutro w poniedziałek 5 b. m. o godz. 6 po poł. odbędzie się zebranie Rady Opiekuńczej m. Częstochowy.

Nowy adres Wyborów do Rady.

W piątek o godz. 6 po poł. w lokalu St. w. Kacm. - Przemysłowego, odbyło się wspólne zebranie komitetów wyboczyen Narodowego i Chrześcijańskiego. Zebranie zebrał mec. M. Kokowski i zaproponował na przewodniczącego obradom p. W. Jabłońskiego, który ze swęj strony zaprosił na asesorów p.p. Int. L.

ś. p. Roch Derczyński

Malarz

Opatrzony św. Sakramentami po krótkich cierpieniach zmarł d. 2-go Lutego 1917 r. przeżywszy lat 56.

O czem zawiadania krewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzina.

Mońkowskiego, J. Ficenesa, Jastrzębskiego i Wareńskiego, pióro trzymał p. Bugajski.

Mec. M. Kokowski zdawał relację z działalności Nar. Kom. Wyborczego, poczem oświadczył zebrany, iż zrzeka się mandatu przewodniczącego tegoż komitego i zachęcał prezydja obu komitetów do zrzeczenia się swych mandatów, celem utworzenia Zjednoczonego Komitetu Wyborczego.

Zarządzone wybory do nowego Zjednoczonego komitetu Wyb. Nar. Chrześcijańskiego dały wynik następujący: przewodniczący p. W. Jabłoński, członkowie pp. Bugajski, T. Dużyński, St. Jastrzębski (snr) L. Nieprzecki, F. Piątkowski i K. Szczyński.

Na zebraniu Piątkowem Zjednocz. Kom. Wyb. uchwalono zwołać na sobotę 3 b.m. w lokalu Stow. Kupców Polskich o godz. 8 po poł. zebranie, celem ostatecznego omówienia listy kandydatów na radnych i ich zastępców.

Przedstawienie w „Ognisku”.

Dzisiaj w niedzielę 4 go b. m. w sali „Ogniska” wystawiona będzie cieszająca się powodzeniem „Chata za wsią”. Początek o godz. 4 po poł., koniec o g. 9 wiecz. Dochód przeznaczony na cele dobroczynne.

Wtorkowe zebranie Tow. Rolniczego.

We wtorek 6 b. m. w sali parafji św. Zygmunta odbędzie się zebranie Tow. Rolniczego, na którym dyr. St. Jełowicki i B. Fidler wygłoszą ciekawe pogadanki z różnych zakresów gospodarstwa.

Zebranie właścicieli nieruchomości.

Komisja Ulgowej realizacji podatku skarbowego podaje do wiadomości, że w dniu 7 lutego, t. j. we środę o godz. 3 po południu w sali Straży Ogniowej odbędzie się ogólne zebranie właścicieli nieruchomości miasta Częstochowy i przedmieść dla omówienia działalności Komisji i kwestji płacenia podatków za 1916 r.

Uroczystość na Kursach p. Lucht-Michałskiej.

Wczoraj w sobotę d. 4 b. m. o g. 10 rano w kaplicy M. B. na Jasnej Górze, ks. Brażik odprawił uroczystą Mszę św. na intencję uczenia kończących Kursy ochraniarskie p. J. Lucht-Michałskiej.

Po południu o godz. 4 ej w przystrójonym oświetle lokalu Kursów zebrały się uczennice, przybyli też liczni goście i osoby, interesujące się rozwojem szkolnictwa rodzimiego, zaszczyciła też Kursy swą obecnością Rada Opiekuńcza m. Częstochowy z prezesem ks. kan. Fuimanem na czele.

Dó kończących Kursy uczenie przemówiła p. J. Lucht-Michałska żegnając je serdecznymi słowami.

W szeregu przemówień podkreślano zasługi p. Michałskiej i doniosłość obowiązku wychowawczyń dla polskiego wobec społeczeństwa.

Sympatyczny nastrój panował w czasie herbatki, którą zęgnaly uczennice swą przełożoną.

Świadectwa ukończenia Kursów otrzymały pp. Leokadia Sokolnicka, Marja Pogumirska, Natalja Zauner, Janina Chankiewiczowa, Genowefa Świeżowa, Anna Jackowska, Józefa Nowakowska, Regina Henclowska i Izabela Nanykowa.

W czasie uroczystości otwarto wystawę prac uczennic, która świadczyła o stosowaniu wszelkich najnowszych metod w dziale ochroniarstwie.

Z sądownictwa.

W rozporządzeniu sędziego obwodowego dr. Furbacha z dn. 26 ub. m. czytamy, że na listę zaprzysiężonych adwokatów przy Ces. Niem. Sądzie Obwodowym w Częstochowie zapisani zostali adwokaci przysięgli: J. Glikson, H. D. Oderfeld, St. Rumaszewicz i S. Weintraub.

Na Samopomoc uczniowską gimn. T. O. S.

W dniu 10 go lutego r. b. w sali Straży Ogniowej odbęda się dwa przedstawienia, dochód z których przeznaczony jest na „Samopomoc” uczniowską przy gimnazjum Tow. Op. Szkolnej.

Na program przedstawień złoży się popisy koncertowe i jednoaktówka w wykonaniu uczniów powyższego gimnazjum, którzy choć w małej części, chcą ulżyć doli swoim niezamożnym kolegom.

Pierwsze przedstawienie dla młodzieży rozpocznie się o godz. 4 po poł., a drugie zaś o godz. 7 i pół wieczorem.

Polowanie na kuropatwy.

Termin polowania na kuropatwy został przedłużony do 15 lutego.

„Dyktator” Żuławskiego na beneficjum B. Muszyńskiego.

Sympatyczny i utalentowany artysta teatru Polskiego w Warszawie, który od kilku tygodni na scenie teatru Paryskiego w szeregu ról zyskał sobie uznanie publiczności święci we wtorek 6 b. m. swój beneficjum, na który daje wybitną sztukę Żuławskiego „Dyktator” (krwa- we lata 1868 roku).

Jak słyszymy zarówno sztuka, beneficjum, jak i cel gdyż część dochodu przeznaczony jest na biedne dzieci bez różnicy wyznania, sprawia, że sala teatru będzie we wtorek wypełnioną po brzegi.

Z teatru „Paryskiego”.

W teatrze Paryskim na ekranie demonstrowany jest sensacyjny dramat p. t. „Walka Szezioka Holmsa z Fantomasem” cieszący się ogromnym powodzeniem.

Całości programu dopełnia pełna humoru i dowcipu operetka „Wybory do rady miejskiej” z muzyką A. Wronskiego w wykonaniu p. Mieczysławy, która posiada bardzo miły głosik i dużo wdzięku, oraz pp. Mieczysławy, B. Muszyńskiego, Moranowicza i Ludkiewicza.

Z teatru „Odeon”.

W teatrze „Odeon” artyści pod kierunkiem dyr. Piotrowskiego grają z werwą farsę p. t. „Po sąsiedzku”, oraz pp. Dobrzyńska, Rapacka, Olasz i prof. Baranowski zbierają suto oklaski w dziale koncertowym, zwłaszcza ten ostatni, którego występy w dziale koncertowym są prawdziwą i mile witaną atrakcją w Odeonie.

Na ekranie zajmujący obraz p. t. „Z mroków ku światłu”.

Korespondencja telegraficzna.

Zniesione już dla obwodu general-gubernatorstwa warszawskiego ograniczenie, że telegramy prywatne mo-

gą zawierać nie więcej jak 15 wyrazów, znosi się obecnie także w komunikacji z Niemcami i z obwodem pocztowym Głównodowodzącego Wschodu.

O kupony na żywność.

Wobec tego, że nie wszyscy zdołali nabyć na mocy kuponów artykuły żywnościowe termin ważności tych kuponów przedłuża się jeszcze do 10 lutego br.

W sklepach Deputacji Żywnościowej nabywać można w wyżej oznaczonym terminie następujące artykuły żywnościowe:

na kupon nr. 1 kaszy 16 łutów za 14 fen.

na kupon nr. 2 cykorji 4 łuty za 7 fen.

na kupon nr. 3 grochu 8 łutów za 27 fen.

na kup. nr. 4 herbaty 2 łuty za 45 fen.

na kup. nr. 5 kawy 4 łuty za 80 fenigów.

na kup nr. 6 masła 16 łutów za mk. 2 fen. 20.

na kup. nr. 7 mydła 8 łutów za mk. 1 fen. 40.

na kup. nr. 9 sody 4 łutów za 4 fen.

na kupon nr. 10 proszku mydl. 16 łutów za 32 fen.

na kup. nr. 11 maki zyt. 16 łutów za 10 fen.

Kto da więcej?

Za palmę „Fenix” ofiarowaną przez p. W. Oda na rzecz ubogiej dziatwy p. A. Żor zadeklarowała mk. 85.

Kto da więcej?

Licytacja zostanie zakończoną nieodwołalnie jutro w poniedziałek d. 5 b. m. o godz. 12 w południe.

W celu porozumienia należy zwracać się do p. Piotrowskiego — „Mokka kawa”, ul. Panny Maryi 24.

Okradzenie sklepu Dep. Żywnościowej.

Wczoraj w nocy do sklepu Dep. Żywn. przy ul. Garncarskiej włamali się złodzieje i skradli 100 bochenków chleba.

Kradzież sukna.

Przedstawicielowi fabr. „Częstochowianka” L. Lewkowiczowi (Ogrodowa 9) skradziono 10 sztuk czarnego sukna. Poszkodowany ocenia swą stratę na rb. 800.

Rozmaitości.

Najdroższa kuchnia na świecie.

Najdroższą kuchnią na świecie jest kuchnia cesarza rosyjskiego. Po wstąpieniu na tron cesarz, będący pierwszym smakoszem, z miejsca wyznaczył poważną kwotę rubli 280,000 na odnowienie kuchni w pa-

lacu zimowym w Petersburgu.

Wszystkie przybory, używane w kuchni carskiej, sporządzone są ze szlachetnego srebra.

Wśród nich znajduje się naprz. 40 cennych patelni i maszynek do kawy, z których każda wartości rb. 1500.

Naczelnny kierownik kuchni carskiej pobiera pensję wynoszącą rubli 50,000.

Kucharze wyszkoleni w pewnych działach mają pensję od 7 do 14 tysięcy rubli.

Wogóle na utrzymanie całej swej kuchni cesarz Mikołaj II wydatkuje rocznie około 4 miliony rubli.

Rozkład pociągów.

O d o h o d z a:

do Warszawy.

Pośp. 1 m. 19 n.,— Osob. 9 m. 28 rano,— Pośp. 12 m. 47 po poł.,— Osob. 9 m. 8 w.

do Katowic.

Pośp. 4 m. 5 n.,— Os. 7 m. 6 r. i 10 m. 34 r.,— Pośp. 11 m. 55 r.,— Os. 9 m. 41 w.

do Biesznia.

Osob. g. 2 m. 00 po poł.

do Herbów.

Osob.: 5 m. 43 r.,— 1 m. 55 po poł.,— 7 m. 32 w.

do Kielec.

Osob. 3 m. 10 po połud.



Skład hurtowy i detaliczny

L. Iotrowski & S. Śmigrodzki

„MOKKA KAWA”

CZĘSTOCHOWA

ul. Panny Maryi № 24.

Kursy kroju Męskiego i Damskiego Stefana Śmugli w Częstochowie ulica Teatralna № 23 Zapisy przyjmuje na miejscu od godz. 12—2 prócz świąt i niedziel. 41—



KUPUJCIE!

Kaszę Owsianą
Mączkę Owsianą
Kakao Owsiane
Kawę Słodową

ZDROWIA

Adama Branickiego

w Sosnowcu

które są w obecnych czasach niezbędniejszymi—codziennymi produktami spożywczymi

Ceny fabryczne. polecają Dzierżawoy

J. Proskurowski i S-ka

Sklep fabryczny

Częstochowa, ul. P. Maryi № 30.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od Czwartku 1 do Poniedziałku 5 Lutego 1917 r.

Walka Sierloka Holmesa z Fantomasem

Dramat kryminalny w 4-ch wielkich częściach.

PRZEJAZDZKA PO NILU (Zdjęcie z natury.)

Na scenie pierwszy raz w Częstochowie

Wybory do rady miejskiej

Operetka w 1-ym akcie muzyka A. Wronskiego.

Sala centralnie ogrzana.

Krawiecka pracownia garderoby męskiej
W. Małczyńskiego

w Częstochowie, ul. Panny Maryi № 50.
Poleca Sz. Panom swój skład gotowych ubrań jako to: Palta, garnitury marynarkowe spodnie Specjalny dział ubrań uczniowskich dla wszystkich szkół i klas. Na czasie!!! Pracownia uskutecznia wszystkie przeróbki, reperacje, czyści i odświeża wszelką garderobę szybko i po umiar. cenach.

Zakład Leczniozy

D-ra J. KMITY

Warszawa, Nowowiejska 8.

Choroby gardła, nosa i uszów.

Teatr „ODEON”

Program od niedzieli 4-go do piątku 9-go
Lutego 1917 roku.

Sensacja!

Najwybitniejszy obraz sezonu!

Sensacja!

Błędne ognie

Znakomity dramat nastrojowy w 6-ciu aktach

W roli głównej słynna gwiazda kinematograficzna **Henny Porten.**

Treść według głośnego, sensacyjnego romansu Ireny Daland. Scenizacja znakomitego reżysera Ludwika Kainera.

Ilustracja muzyczna specjalnie opracowana przez A. Salcburga

Na scenie: **Poczta w lesie**

Operetka w 1-ym akcie Wiedmana. Muzyka Lea.—

Kierownik wokalny **J. Baranowski.**

Sala centralnie ogrzana.

I-sza Loteria Klasowa Rady Głównej Opiekuńczej

w Warszawie.

[na 30,000 numerów pada w 5-ciu klasach
15000 wygranych i premiaGłówne wygrane w I klasie 10,000 rb., II—15,000 rb., III—20,000
rb., IV—25,000 rb., V—75,000 rb., premia 25,000 rubli.Losy są już do nabycia po cenie rb. 3 za 1/4 losu rb. 12 za cały los do każdej
klasy u R. Pruszkowskiego, ul. Panny Maryi № 28.

Stanisław RUMSZEWICZ

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękna (daw-
niej Cerkiewna) № 4 (pierwsze
piętro nad b. biurem adresowem).
Przyjmuje od 2—3 po poł.

Sacharyna oryginalna

d-ra Fahl-
berga można najkorzystniej naby-
wać w kantorze sprzedawcy sacha-
ryny ul. Panny Maryi № 7 w dru-
gim domu, w podwórzu na parterze,
mieszkania № 1. Wejście również od
ulicy Strażackiej № 7. Sprzedawę w
każdej ilości w ciągu całego dnia. 35.

Jeden funt cukru za 30 kop. zastępuje
na krystaliczna D-ra Fahlberga sprzedaje fabryka
wód gazowych ul. Dojazd № 11. 020—

4.000 do 10,000 rb.

poszukuje na pierwszorzędną hipotekę, domu od-
powiedniego w mieście. Skład patefonów ulica
Panny Maryi 19. 28—

Różne meble do sprzedania. Wiadomość ul.
Panny Maryi Nr. 33 m. 16. 32—

Do sprzedania 1 otomana, 2 fotela, 6 krze-
seł plus em kryte, 2 łóżka dębowe, 4 szafy,
2 kontuury, 1 Maszyna do pisania „Ad-
iera” mało używana, 12 kamieni mydła, wia-
domość w składzie Patefonów ul. Panny Maryi
Nr. 19. 27—

Zgubiono dwa klucze. Zaskawki znalazca
złożyć w Adm. Gońca. 89—

Reumatyzm, ból zębów, ból głowy i t. d.
usuwać skutecznie masażo elektryczne. Tea-
tralna 34 II-gie piętro m. 6 od 12 rano do 6 po
południu 86—

Bryozka lekka, kolejna, na resorach powoso-
wych prawie nowa do sprzedania ulica Zie-
lona Nr. 16. 38—

Ofiary:

Zamiast wieńca na trumnie Wielkiego le-
karza i filozofa ś. p. Władysława Biegań-
skiego składa na bibliotekę publiczną imie-
nia zmarłego rb. 50 Towarzystwo Odonto-
logicznie kwit 40.

Ku uczczeniu pamięci Doktora Władys-
ława Biegańskiego na bibliotekę publiczną
imienia zmarłego. Personal fabry. „Często-
chowiaki”. A. Marchal rb. 3, L. Gyselniek
rb. 3, C. Deblonde rb. 3, K. Kreter rb. 2,
Ad. Marchal rb. 1, Dr. Łokezewski rb. 1,
A. Austen rb. 1, Ernis rb. 1, M. Jurakow-
ski rb. 3, Niedomański rb. 1, R. Szmidla
kop. 50, Duchamel rb. 1, Marciniań rb. 1,
J. Szmidla kop. 50, T. Landschek rb. 1,
Polzeniusz kop. 50, G. Gyselniek rb. 1, J.
Bielawski kop. 25. Razem rb. 24 kop. 75/
kwit 39. Pastor Wojak rb. 3 kwit 41. Dr.
Łokezewski z żoną rb. 10 kwit 43.

Dla uczczenia pamięci Doktora Władys-
ława Biegańskiego na Opiekę Szkołą Mar-
czewski Marceci 2 pary kaloszy, 2 pary
skarpetek 1 basztyk, 1 para butów ciepłych
kwit 46.

Na obiady dla głodnych dzieci m. Sty-
czni i Luty Dr. Monikowska rb. 10 kw. 42.
W dniu wstrzemięźliwości na głodne
dzieci Morawska mk. 1 kwit 44. Wronski
kop. 50 kwit 45, Nieprzecka Marja rb. 1

Na bibliotekę publiczną imienia Doktora
Władysława Biegańskiego. pp. Dr. Edward
Kohn z żoną rb. 10. Dr. Wacław Kohn z
żoną rb. 10. Dr. Ludwik Batawia rb. 10.
Dyr. Stanisław Butkiewicz rb. 5. Dr. Sta-
niśław Sarna rb. 5. Leon Bałabanow rb. 5.
Dr. Wojciech Stawnicki rb. 10. Centralny
Komitet Żywnościowy rb. 100. (sto) Józef
Cygański rb. 5. Adolf Rosenberg rb. 3.

Wóz do sprzedania w dobrym stanie. Wład.
ul. Ciemna dom Szulca Kasimiers Błasz-
czyk. 34—

okój umeblowany przy inteligentnej rodzinie
do wynajęcia zaraz, Wiadomość w „Gońcu”.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grajniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10, (I Aleja)

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Łyżwy

klamki i towary żelazne

poleca W. Nowicki

dawniej W. Stajewski ul. P. Maryi 38.

Bryozki saszki i kolejne, oraz uprząż róż-
nego gatunku do sprzedania ulica Teatralna
№ 13 W. Müller. 23—

Redaktor - wydawca F. D. Wilkoszewski

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.